

Agata Fiedotow

RADY SENIORÓW

Co to są Rady Seniorów?

Rady Seniorów to ciała kolegialne o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym, które wspierają rady gminy w realizacji polityki senioralnej. W takim kształcie zostały określone nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym, która weszła w życie 30 listopada 2013 r. Artykuł 5c rozdziału 1 mówi, że gmina „sprzyja solidarności międzypokoleniowej oraz tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej.” Odnosi się w tym bezpośrednio do jednego z priorytetów Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020, którym jest zwiększenie zaangażowania osób starszych w życie społeczności lokalnych i sprawy kraju oraz wzrost roli osób starszych w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Nie znaczy to, że rady seniorów nie istniały przed nowelizacją ustawy. Jak wskazują redaktorzy raportu „Zoom na rady seniorów. Diagnoza funkcjonowania”¹, w całej Polsce przed listopadem 2013 roku działało około 46 rad, między innymi jedna z najstarszych w Polsce rada seniorów w Poznaniu powołana uchwałą rady miasta z 2007 roku. Jak widać, przed nowelizacją – dało się. Było jednak znacznie trudniej. Seniorzy zainteresowani tworzeniem tego typu inicjatyw niejednokrotnie trafiali na opór samorządowców, nie zawsze chętnych oddawaniu władzy nowym ośrodkom decyzyjnym.

Od czasu nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym liczba rad seniorów w całej Polsce gwałtownie wzrosła – z ponad 40 pod koniec 2013 roku do 75 obecnie. To bardzo dużo – bo oznacza wzrost o 75%, ale jednocześnie w skali całego kraju to bardzo mało, gdyż w Polsce mamy blisko 2,5 tysiąca

¹ Zoom na rady seniorów. Diagnoza funkcjonowania, oprac. K. Starzyk, M. Wiśnicka.
Fundacja Dialogu Społecznego, ul. Jesionowa 9, 09-230 Bielsk
KRS: 0000457702, REGON: 146650041, NIP: 7743215457
tel: 534-701-114

gmin. Tylko ułamek z nich ma dziś radę seniorów. Liderami są województwa śląskie (13 rad), wielkopolskie (10) i mazowieckie (9 rad). Mazowsze jako trzecie w rankingu w skali kraju istotnie nie wypada więc najgorzej. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że województwo mazowieckie to 42 powiaty i miasta na prawach powiatu, 314 gmin i ponad 9 000 wsi oraz blisko 800 000 osób powyżej 65 roku życia, to nie ma wątpliwości, że ciągle jest nad czym pracować. Dodać należy, że większość istniejących rad działa na terenie gmin miejskich, wsie a także niewielkie miejscowości, w których mieszka duży odsetek osób starszych, nie włączyły jeszcze seniorów w procesy decyzyjne.

Rady seniorów – dlaczego ich potrzebujemy?

Rady Seniorów to jednak nie organy powoływane w reakcji na decyzje polityczne, a odpowiedź na realne potrzeby osób starszych w naszym kraju. Prognozy pokazują jednoznacznie, że liczba seniorów systematycznie wzrasta, jednocześnie w najbliższych latach wzrastać będzie ich zaangażowanie społeczne. W Polsce od 1992 roku wolno, jednak systematycznie wzrasta poczucie wpływu na sprawy publiczne. W 2014 roku wg. raportu CBOS (*Opinie o demokracji, 2014*) deklarowało je 28% badanych, gdy zaś mówimy o wpływie na politykę na poziomie lokalnym, wskaźnik ten wynosi 51%. Choć statystycznie wśród osób mających poczucie wpływu na sprawy publiczne dominują najmłodszy Polacy, nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie wskaźnik ten także znacząco wzrośnie wśród starszych.

Jest dziś coraz więcej seniorów, którzy chcą sami kształtować swoją przyszłość i decydować o najbliższym otoczeniu. To osoby, które na własną rękę szukają możliwości, by uczestniczyć w interesujących projektach obywatelskich i chcą się rozwijać, by nadążyć za młodszymi. Uczestniczą w zajęciach w licznych instytucjach, biorą udział w debatach, konsultacjach społecznych, wykorzystują czas, który zyskali dzięki emeryturze, by pozytywnie wpływać na swoje najbliższe otoczenie. To obywatele(-seniorzy) świadomi swoich praw i otwarci na nowinki, szczególnie istotni dla środowiska, przede wszystkim jako inicjatorzy zmian.

Co prawda statystycznie dziś takie osoby są w mniejszości – dominują przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich, jednak wszystko wskazuje, że ich liczba będzie stale wzrastać również w niewielkich gminach. Sprzyja temu m.in. polityka rządu, który w ramach programu Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014-2020 co roku przeznaczą 40 mln złotych na realizację projektów wspierających aktywizację społeczną osób starszych. Jak pokazuje badanie TNS OBOP już teraz 56% seniorów jest chętna udzielać porad z zakresu posiadanych umiejętności/wykształcenia, 53% gotowe byłoby włączać się w prace organizacji działającej w środowisku osób starszych, a 48%

mogłoby zaangażować się w działania na rzecz własnej miejscowości². Dzisiejsi seniorzy to ogromny potencjał społeczny, nie zawsze wykorzystywany. To ludzie aktywni, sprawni fizycznie i posiadający wolny czas.

Osoby po 65 roku życia stanowią dziś blisko 1/5 populacji, zaś wedle prognoz GUS do 2050 roku ich liczba w Polsce wzrośnie o 5,4 mln w stosunku do 2013 roku. Osoby starsze będą stanowiły wówczas aż 1/3 populacji. Jednocześnie przewiduje się, że liczba urodzeń będzie się systematycznie zmniejszać, osiągając w 2050 r. wartość o blisko 30% mniejszą niż w 2013. Przy tym systematycznie będzie wydłużać się przeciętne trwanie życia – dla mężczyzn o dziewięć lat, dla kobiet o sześć³. Oznacza to, że w najbliższej przyszłości staniemy się jednym z najstarszych demograficznie społeczeństw Europy.

Co trzeba podkreślić, w wiek senioralny i przedsenioralny będą wchodzić nowe pokolenia – osób, które znaczną część życia przeżyły w społeczeństwie obywatelskim i są świadome swoich praw. Dzięki kampaniom informacyjnym, inicjatywom rządowym i pozarządowym oraz działaniom środowisk opiniotwórczych coraz więcej osób z młodego i średniego pokolenia zdaje sobie sprawę z konsekwencji sytuacji demograficznej i chce już teraz mieć wpływ na kształt swojej starości. Jak pokazują badania blisko 3/4 Polaków już dziś o niej myśli⁴. Jednocześnie starość stała się dziś ważnym tematem debaty publicznej, zarówno, gdy mowa o podwyższaniu wieku emerytalnego czy emeryturach dzisiejszych dwudziesto i trzydziesto – latków zatrudnianych na „śmieciówkach”, jak i nieuchronnym etapie w życiu człowieka, na który powinniśmy zawczasu się przygotować. W wiek 60+ wchodzi osoby publiczne, dla których starość może być dziś atutem. O starzeniu się mówi była pierwsza dama Jolanta Kwaśniewska w ramach projektu „Oswajanie starości” Fundacji „Porozumienie bez barier”. Aktywną starość jako własną markę promują też prawdziwe osobowości środowiska jak 76-letnia DJ Vika czy ponad 90-letni Antoni Huczyński, znany mediach jako „Dziarski Dziadek”. Powoli, lecz stale zmienia się sposób myślenia o seniorach. Senior jako beneficjent pomocy społecznej, klient domu opieki, przede wszystkim więc osoba, którą należy „się zaopiekować” zastępowany zostaje przez seniora-aktywistę, który sam wie o tym, co jest dla niego najlepsze. Staje się kluczowym podmiotem polityki senioralnej, bez którego udziału, nie da się już jej tworzyć.

Jak robią to inni ?

² „Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych” , za: M. Borowska, M. Dobranowska-Wittels, Seniorzy w sektorze,

http://www.ngo.pl/files/gazeta.ngo.pl/public/Archiwum/2007/gNGO_9_2007_internet.pdf.

³ Prognoza ludności na lata 2014-2050, GUS, Warszawa 2014.

⁴ Polacy wobec własnej starości, raport CBOS z 2012 r.

Rady Seniorów jako ciała wspierające organy władzy w realizacji polityki senioralnej znane są w wielu krajach europejskich, ale także demokracjach pozaeuropejskich. Szczególnie popularne stały się w ostatnim dziesięcioleciu, pierwsze z nich powstawały jednak już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Działają na różnych zasadach – zarówno jeśli chodzi o skład osobowy, poziom działania – lokalny lub narodowy, czy formułę funkcjonowania. Wszystkie jednak mają za zadanie wsparcie interesów osób starszych w politykach narodowych lub samorządowych. Działają między innymi w Danii, Finlandii, Austrii, Włoszech, Niemczech i USA. W Finlandii ponad 90% osób powyżej 65 roku życia mieszka w społeczności, w której przy władzach lokalnych działa rada seniorów. W Niemczech lokalne rady seniorów funkcjonują już od lat siedemdziesiątych. Obecnie jest ich około 1200. Ich głównymi zadaniami jest pośredniczenie między seniorami a decydentami politycznymi oraz opiniowanie projektów działań mających wpływ na życie osób starszych. Rady seniorów działają także w społeczeństwach znacznie młodszych demograficznie niż europejskie. W małej republice Mauritius na Ocenie Indyjskiej, mimo dodatniego przyrostu naturalnego i zaledwie 6-7% populacji powyżej 65 roku życia na poziomie centralnym działa Rada Seniorów, istniejąca od 1985 roku. Jej głównym celem jest polepszanie dobrostanu osób starszych oraz promocja działań aktywizujących dla osób starszych. Na Jamajce od lat siedemdziesiątych przy Ministrze Pracy i Zabezpieczenia Społecznego działa Narodowa Rada na rzecz Osób Starszych. Ma za zadanie doradzanie ministrowi w zakresie działań na rzecz seniorów, wprowadzanie polityki na rzecz osób starszych oraz współpracę międzysektorową w zakresie m.in. aktywizacji osób starszych i zmiany ich wizerunku w społeczeństwie.

Funkcje konsultacyjne, doradcze i inicjatywne – co to oznacza?

Polska ustawa określa funkcje rady seniorów jako „konsultacyjne, doradcze i inicjatywne”, nie precyzuje jednak zakresu tych kompetencji, pozostawiając samorządom wypracowanie własnej praktyki. Powołując radę zatem dobrze przyjrzeć się, jaka może ona być.

Funkcje konsultacyjne oznaczają możliwość opiniowania lokalnych strategii, programów rozwoju, projektów uchwał, podejmowanych przedsięwzięć czy inwestycji. Szczególne znaczenie mają tu te, które wpłyną na jakość życia osób starszych teraz lub w dalszej przyszłości takie jak np. samorządowe programy polityki senioralnej, projekty tzw. karty seniora, dające zniżki w punktach usługowych, projekty tworzenia domów opieki czy rozwoju uniwersytetów trzeciego wieku. Warto także zwrócić uwagę na wszelkie działania, które pośrednio mogą dotyczyć seniorów takie jak programy współpracy z organizacjami pozarządowymi, projekty przeciwdziałania wykluczeniu

cyfrowemu czy inwestycje w infrastrukturę (np. rozmieszczenie ławek w parku, podjazdy dla wózków, poręcze przy wejściach do urzędów, bibliotek itp.).

Funkcje doradcze dają gminnej radzie seniorów możliwość zgłaszania uwag i sugestii do działań gminy, co jeśli zostaną one uznane za zasadne, może oznaczać wprowadzenie ich w życie. Szczególnie istotne są funkcje inicjatywne rady. W ich ramach rada może zgłaszać własne pomysły na działania dla osób starszych, poszerzając w ten sposób perspektywę władz o potrzeby dotąd pomijanego pokolenia 60+. Władze gminy, w której działa rada seniorów, zostają tym samym znacząco wsparte merytorycznie: dostają doświadczenie i wiedzę o realnych potrzebach swoich starszych mieszkańców. To potencjał, który umiejętnie wykorzystany może posłużyć zarówno mieszkańcom, którzy otrzymają to, co jest im potrzebne w codziennym życiu, jak i samej władzy, która w systemie demokratycznym musi mieć przede wszystkim mandat obywateli. Trudno o lepsze rozwiązanie. Co jednak należy podkreślić wszystkie wiążące decyzje ostatecznie podejmą władze gminy, to one przyjmą lub odrzucą propozycje seniorskie. Ważne jednak by najpierw je poznały.

Jak powstają rady?

Rady seniorów, zgodnie z ustawą mogą powstawać z inicjatywy własnej rady gminy lub też „na wniosek zainteresowanych środowisk”. Jak pokazuje badanie „Zoom na rady seniorów” do tej pory rady powstawały najczęściej wedle trzech scenariuszy. Po pierwsze z inicjatywy społeczności lokalnej tak jak stało się to w 22 tysięcznym Prudniku w województwie opolskim. Rada seniorów powstała tam jeszcze przed nowelizacją ustawy z międzypokoleniowej inicjatywy lokalnej mieszkańców, którzy sami wystąpili z wnioskiem o powołanie rady do burmistrza. Dziś inicjatorzy z dumą mówią o wdzięczności władz samorządowych, które dziękują seniorom, że „ożywili ich miasto”. Poza tym także z inicjatywy organizacji pozarządowej, która wywodzi się bezpośrednio ze społeczności lokalnej czy też jest związana z aktywnym środowiskiem seniorskim. Zdarzało się także, że inicjatywa stworzenia rady wychodziła od samej władzy wykonawczej – wójta lub burmistrza.

Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że najlepiej jeśli rady zostają powołane w wyniku porozumienia różnych grup, które będą ostatecznie miały wpływ na jej działanie, wybór członków i określenie statutu. Konsensus organizacji proseniorskich, samych seniorów, pracowników urzędu oraz wójta lub burmistrza zagwarantują wypracowanie sprawnych procedur funkcjonowania rady w przyszłości. W niektórych gminach powołanie rady poprzedzają szerokie konsultacje społeczne, angażujące mieszkańców, ngo, pracowników socjalnych, przedstawicieli różnych grup wiekowych, ekspertów i urzędników, tak jak to przebiegało na przykład w Warszawie.

Istotnym wątkiem powołania rady jest określenie jej składu osobowego. W tym zakresie wyróżnia się trzy modele rady – po pierwsze taką, która skupia osoby starsze i zajmuje się wyłącznie ich sprawami, po drugie tzw. radę do spraw osób starszych tj. skupiającą osoby w różnym wieku zajmujące się sprawami osób starszych, po trzecie - radę złożoną z osób w różnym wieku, która zajmuje się kwestiami dotyczącymi seniorów, ale także całej społeczności lokalnej.

Zgodnie z ustawą powołanie rady seniorów wymaga także nadania statutu, który określi m.in. tryb wyboru jej członków. Zwykle rady liczą od kilku do kilkunastu osób, choć zdarzają się złożone z 30 osób. Kadencje rady trwają na ogół od 2 do 4 lat. Statuty (lub regulaminy w przypadku części gmin, które powołały rady przed nowelizacją ustawy) określają także sposób wyboru członków rady. W zależności od gminy stosowane są różne modele. Najbardziej obieraną formułą są wybory powszechne przez pełnoletnich mieszkańców (jak np. w Mysłowicach), lub mieszkańców w odpowiednim, senioralnym, wieku. Na ogół statuty zastrzegają obecność określonej liczby przedstawicieli władzy wykonawczej (prezydenta, burmistrza lub wójta), władzy ustawodawczej (rady gminy/miasta) oraz członków wybranych spośród mieszkańców lub przedstawicieli określonych środowisk (np. uniwersytetów trzeciego wieku lub innych organizacji pozarządowych działających na rzecz seniorów). Tak na przykład w Toruniu po 5 do 7 osób do składu rady wskazuje Rada Miasta i Prezydent, a 7 osób pochodzi z publicznego naboru. Podobnie wygląda to w Radomiu, Oleśnie czy Poznaniu. Z kolei w Lublinie oprócz 4 przedstawicieli Prezydenta Miasta w skład rady wchodzi 10 członków zaproponowanych przez Komisję Wyborczą, którzy również muszą uzyskać akceptację prezydenta. W Bydgoszczy natomiast, gdzie Radę Seniorów ustanowiono w 2011 r., przed nowelizacją ustawy, zgodnie z regulaminem, członkowie rady powoływani są wyłącznie zarządzeniem prezydenta miasta. W skład chełmińskiej rady seniorów nie wchodzi zaś przedstawiciele władz, statut zastrzega wyraźnie, że członkami mają być przede wszystkim przedstawiciele organizacji działających na rzecz seniorów (np. UTW).

Kontrowersyjną kwestią jest wiek członków rady. Niektóre gminy zastrzegają, że wszyscy jej członkowie muszą spełniać określone kryterium wiekowe, to jest mieć ukończony 60 lub 65 rok życia, tak jest na przykład w Chełmnie, Poznaniu czy Warszawie. Kryterium wiekowe rodzi jednak spory, zdaniem środowisk seniorskich zabezpiecza przed dominacją młodych aktywistów i samo w sobie stanowi czynnik włączający społecznie osoby starsze, jednak przez część ekspertów uważane jest za niezgodne z prawem lub też nieuzasadnione ze względów merytorycznych. W Toruniu na maksymalnie 21 członków rady minimum połowę muszą stanowić osoby powyżej 60 roku życia. Natomiast w Oleśnie na 7 członków rady, 3 zgłaszanych jest przez Burmistrza i Radę Miasta bez limitu

wieku, natomiast 4 wywodzących się z organizacji działających na rzecz seniorów, musi mieć ukończony 60 rok życia na dzień przed wyborami. Stosowane są też warianty pośrednie, np. w Warszawie choć wszyscy członkowie rady muszą mieć przynajmniej 60 lat, na posiedzeniach rady dopuszcza się obecność osób młodszych w charakterze ekspertów. Z kolei statut Rady Seniorów w Mysłowicach zakłada wybór radnych w wyborach powszechnych, dopuszczając do głosowania wszystkich pełnoletnich mieszkańców miasta, jednocześnie nie określając wieku kandydatów na radnych.

Rady Seniorów na co dzień

Statuty zwykle powierzają obsługę administracyjną i techniczną wybranemu wydziałowi urzędu miasta lub jednostce samorządowej. Na przykład w Poznaniu realizatorem uchwały powołującej radę jest Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta, w Radomiu – Wydział Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Konsultacji Społecznych Urzędu, w Lublinie zaś Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej. Najczęściej w ramach powołanej komórki może działać biuro rady, gromadzona jest dokumentacja, tu też odbywają się dyżury radnych. W tym miejscu powoływany jest też pracownik, który koordynuje pracę rady, prowadzi jej dokumentację, dba o miejsce, w którym odbywają się sesje. Często pełni także funkcje osoby, która wprowadza członków rady w tryb pracy urzędu, procedury czy formalności, o których nie zawsze sami wiedzą. Ważne, aby był otwarty i gotowy do pomocy. Istotnym elementem funkcjonowania rady są dyżury jej członków, które dają okazję do spotkań z mieszkańcami, zapewniając stały przepływ informacji pomiędzy radą a mieszkańcami gminy. Istotne jest więc wyznaczenie stałego miejsca, łatwo dostępnego dla osób starszych, gdzie w stałych porach, będą mogli spotkać się z członkami rady.

Rada seniorów – czyli co dobrego dla nas?

W Oleśnie członkowie Rady Seniorów zebrali ponad 800 podpisów pod wnioskiem stworzenia dziennego domu pobytu, w Łodzi, dzięki staraniom rady poszerzono ofertę dziennych domów pobytu o zajęcia komputerowe, na które dodatkowo zakupiono laptopy. W Bydgoszczy rada seniorów doprowadziła do lokalizacji siłowni plenerowych w pobliżu placów zabaw, tak, aby seniorzy mogli ćwiczyć towarzysząc wnukom w zabawie. W Nysie Rada Seniorów przyczyniła się do powstania przystanku autobusowego w miejscu, o które prosili seniorzy. W Oświęcimiu zainicjowała w kilku punktach akcję „kawa za złotówkę”, dzięki której starsi mieszkańcy mogli za symboliczną opłatą wypić kawę w miejskich kawiarniach. W Lublinie zainicjowała takie akcje jak „Miejsca Przyjazne Seniorom” czy „Lubelskie Dni Seniora”. To tylko kilka przykładów efektów pracy gminnych rad seniorów. Korzyści

z działań rad są niewątpliwe, wykraczają jednak znacznie poza listę załatwionych spraw i rozwiązanych problemów. Gminne rady seniorów to całe spektrum korzyści dla społeczności lokalnej i samorządu.

Po pierwsze rady seniorów to bardziej aktywne i świadome obywatelsko środowisko osób 60+. Dzięki radzie seniorów osoby starsze nie tylko zyskują rzeczników swojej sprawy wobec władz samorządowych, ale przede wszystkim same utwierdzają się w zasadności realizacji własnych potrzeb. Zyskują pewność siebie, odzyskują poczucie własnej wartości, na nowo odnajdują się w życiu społecznym. Wychodzą z domów i aktywnie włączają się w kształtowanie przestrzeni publicznej, ich głos jest w niej lepiej słyszalny. Rada to lepsza konsolidacja środowisk 60+, większe zaangażowanie seniorów w organizacje pozarządowe i uniwersytety trzeciego wieku, a także krok w stronę edukacji i profesjonalizacji ich środowisk. Po drugie rady seniorów to społeczność lokalna bardziej zaangażowana w dialog obywatelski i komunikację międzypokoleniową, postrzeganą jako prawdziwa wartość.

Dla samorządu rada seniorów to nowoczesny sposób wejścia w dialog z mieszkańcami, zarówno tymi, których sprawy seniorskie dotyczą bezpośrednio, jak i tymi, którzy jedynie im się przyglądają. Samorząd wsparty głosem najstarszych mieszkańców gminy zyskuje sojusznika merytorycznego, który podzieli się wiedzą o potrzebach i problemach, często niewidocznych z perspektywy urzędniczej. Samorząd, otwierając się na te potrzeby pokaże jednocześnie, że gotowy jest do partnerskiej wymiany zdań. Dialog, w którym pozwala mieszkańcom na konstruktywną krytykę, sugestie zmian i ulepszeń, jest zaś w demokracji dowodem siły władz, które nie boją się obywateli, lecz potrafią twórczo wykorzystać ich potencjał. Rady seniorów nie muszą być kolejnym ośrodkiem władzy, z którym przyjdzie się mierzyć urzędnikom. Przeciwnie mogą stać się ważnym sposobem wymiany wiedzy między obywatelami a decydentami, a ponadto istotnym narzędziem komunikacji, przy którym spotkają się mieszkańcy, środowiska pozarządowe i urzędnicy. Pokazanie obywatelom, że samorząd gotowy jest na ten krok, to pokazanie, że prawdziwie zapracował na mandat obywatelski.